

## UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

W dniu 06 października 2014 r. około godz.20.40 przy ul. (...) w W. funkcjonariusze Policji A. B. i st. sierż. M. L. podjęli czynności legitymowania wobec oskarżonego P. S. i towarzyszących mu Z. D. i P. K. z uwagi na podejrzenie spożywania przez nich alkoholu (zeznania k 14-15, 18v,166v-168). Oskarżony kwestionując zasadność legitymowania dokonał znieważenia funkcjonariuszy Policji asp. A. B. i st. sierż. M. L. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, używając wobec nich słów wulgarnych i ogólnie przyjętych za obraźliwe, opluwając st. sierż. M. L..

W związku z informacją o zatrzymaniu oskarżony zastosował przemoc w postaci odpychania i kopania zmuszając funkcjonariuszy Policji asp. A. B. i st. sierż. M. L. do zaniechania prawnych czynności służbowych legitymowania i zatrzymania. Oskarżony swoim działaniem naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy publicznych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

M. L. użył wobec oskarżonego gazu pieprzowego i założył oskarżonemu kajdanki. Po obezwładnieniu oskarżonego na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji S. B. i A. J. wezwani drogą radiową (zeznania k 20v). Oskarżony został poddany badaniu w (...)Instytucie Medycznym (...)przy ul. (...) w W. gdzie stwierdzono stan upojenia alkoholowego (karta k 9, wynik k 10).

### **Sąd zważył co następuje:**

Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem odmówił składania wyjaśnień. Nie przedstawił zatem własnej rozbudowanej wersji zdarzenia, nie miał takiego obowiązku. Nie zmienia to jednak faktu, że nie opisał w sposób dokładny co się stało w dniu 06 października 2014 r., zatem nie istniała wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonego która by mogła podlegać weryfikacji i znaleźć potwierdzenie co do szczegółów w zeznaniach świadków. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż nie dopuścił się zarzucanych czynów albowiem zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na stwierdzenie winy sprawstwa oskarżonego.

Okoliczność, że oskarżony był obecny na miejscu zdarzenia nie budzi wątpliwości, w aktach sprawy znajduje się protokół zatrzymania oskarżonego, zostały załączone fotografie. Należy zauważyć, że badanie oskarżonego w szpitalu i to przeprowadzone po godzinie 22.00, zatem około półtorej godziny od interwencji, wskazuje spożywanie alkoholu przed zatrzymaniem. Pomimo zapisu w dokumentacji odnośnie woni alkoholu i upojeniu alkoholowym ani świadek P. K. ani świadek Z. D. nie poczynili analogicznej obserwacji w swoich zeznaniach, co pozwala postawić pytanie o ich obiektywizm. Spożywanie alkoholu niewątpliwie ma wpływ na zdolność zapamiętywania spostrzeżeń oraz kontrolę własnego zachowania. Oskarżony jest osobą skłoną do agresji na co wskazują jego dane o karalności.

Sąd wezwał na rozprawę funkcjonariuszy biorących udział w interwencji. Z uwagi na upływ czasu świadkowie byli w stanie wypowiedzieć się o przebiegu zdarzenia w ograniczony sposób. Świadek M. L. w sposób dokładny opisał przebieg wypadków w swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego. Na rozprawie zeznał, że oskarżony był bardzo pobudzony, zaczął się szarpać z funkcjonariuszką i wtedy został użyty gaz. Oskarżony sygnalizował, że ma astmę i wówczas została wezwana karetka. Okoliczność, czy oskarżony chorował na astmę czy też nie chorował o tyle nie ma znaczenia dla sprawy, że zachowywał się on w sposób agresywny i wulgarny jeszcze przed użyciem gazu. Nie można zatem używania siły fizycznej i wulgaryzmów ze strony oskarżonego przypisywać wyłącznie użyciu gazu i uznać za nieświadomą reakcję organizmu. Z dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy wynika ponadto, iż badanie oskarżonego było utrudnione, nie stwierdzono wskazań do hospitalizacji.

Oskarżony nie podawał w swoich wyjaśnieniach aby był wcześniej znany funkcjonariuszom Policji przesłuchanym w sprawie i z tego względu mieli oni od początku negatywne nastawienie. Z akt sprawy nie wynika aby było

składane zawiadomienie w związku z przekroczeniem przez Policjantów obowiązków służbowych. Wobec znajomych oskarżonego nie zostały użyte środki przymusu bezpośredniego. Powyższe zdaniem Sądu przekonuje, że zachowanie oskarżonego odbiegało od normy tj. różniło się od zachowania osób mu towarzyszących. Zdaniem Sądu gdyby oskarżony był spokojny nie zostałyby skuty i zatrzymany, byłby potraktowany tak jak pozostali. Oskarżony miał pustą butelkę co potwierdziła świadek B., D. i K., nie musiał przyjmować mandatu o czym wiedział.

Zeznania świadka M. L. znajdują uzupełnienie w zeznaniach świadka A. B.. Świadek stwierdziła przed Sądem, że na początku wszystko wyglądało na żarty, co potwierdza pierwsza fotografia znajdująca się w aktach sprawy, nie wskazująca na atmosferę nerwowości. Funkcjonariusze nie podeszli do oskarżonego w sposób z założenia agresywny, środki przymusu były wynikiem rozwoju wypadków i zachowania oskarżonego a nie wrogości. Świadek B. została poszkodowana podobnie jak oskarżony w związku z użyciem gazu, powyższe przekonuje że użycie środka nie było z rozmysłem przygotowane ale że interwencja przebiegała dynamicznie.

Świadek P. K., konkubina oskarżonego, zeznała na rozprawie, że oskarżony nie chciał przyjąć mandatu, zrobiła zdjęcie że ma pustą butelkę. Funkcjonariusze zaczęli mówić że go zabiorą na dołek i próbowali go skuć ale on unikał. Świadek wypowiadała się więc używając skrótów myślowych, unikając szczegółów. Zeznała, że wtedy spryskali go gazem, zaczął się dusić. Świadek potwierdziła, że oskarżony był wulgarny po spryskaniu gazem gdyż źle się czuł. Nie było uderzania ani kopania. Świadek zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że gdy oskarżony leżał na ziemi nie próbował się wyrwać, nie szarpał się.

Świadek Z. D. zeznał z kolei na rozprawie, że spożywał alkohol, miał iść razem z oskarżonym po piwo. Policja mówiła oskarżonemu, że jak nie przyjmie mandatu będzie sprawa w Sądzie. Świadek potwierdził zatem, że oskarżony był pouczony o prawie nieprzyjęcia mandatu. Z zeznań świadka wynika jakoby skucie kajdankami miało być wynikiem jedynie pytania oskarżonego dlaczego ma być sprawa w Sądzie skoro nie pił. Byłaby to reakcja Policjantów całkowicie nieadekwatna do zagrożenia i logicznie nieuzasadniona. O obawach interweniujących funkcjonariuszy świadczy nie tylko użycie gazu ale i wezwanie pomocy drugiej załogi. Zdaniem świadka oskarżony nie uchylał się od założenia kajdanek, świadek zeznał zatem odmiennie niż P. K.. Według świadka D. oskarżony nie szarpał się, nie był agresywny. Tymczasem na agresję oskarżonego wskazywali wszyscy przesłuchani funkcjonariusze.

Świadek A. J. nie był obecny na miejscu zdarzenia w momencie legitymowania i użycia gazu, ocenił jedynie zachowanie oskarżonego jako agresywne i wulgarnie, policjanci próbowali wsadzić oskarżonego do radiowozu a on się szarpał. Oskarżony krzychał aby wezwać pogotowie gdyż jest astmatykiem. Świadek S. B. przebyła na miejsce zdarzenia razem ze świadkiem J., w swoich zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym wskazała na agresję oskarżonego wobec funkcjonariuszy i personelu szpitala. Zeznania świadka w ocenie Sądu były w ograniczonym stopniu przydatne, świadek wypowiadała się odnośnie przebiegu całego zdarzenia na podstawie w przeważającej mierze cudzych obserwacji, nie wskazując od kogo uzyskała poszczególne informacje. Świadek zeznała jednak, że oskarżony używał wobec niej wulgaryzmów.

Zgodnie z art. 226 § 1 k.k. kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Znieważenie można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia. Chroniona godność pojmowana jest w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno – obyczajowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r. II AKA 218/12).

Definicja funkcjonariusza publicznego zawarta jest w art. 115 § 13 k.k.. Sytuacja, w której sprawca działa podczas pełnienia obowiązków służbowych oznacza zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy oraz wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego. Natomiast podjęcie działania w związku z pełnieniem

obowiązków służbowych oznacza, że wykonywanie przez funkcjonariusza czynności służbowych ma być przyczyną zachowania sprawcy.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.k. kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Przedmiotem ochrony przepisu jest nietykalność cielesna funkcjonariusza, a zasadniczym powaga instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza. Wskazane przestępstwo ma charakter skutkowy, strona podmiotowa obejmuje umyślność w obu postaciach.

Zgodnie z art. 224 § 2 k.k. podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przedmiotem ochrony przepisu jest niezakłócone funkcjonowanie administracji rządowej, innych organów państwowych i samorządu terytorialnego. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić działając wyłącznie z zamiarem bezpośrednim - tzw. przestępstwo kierunkowe. Czyn z art. 224 § 2 k.k. jest przestępstwem powszechnym i bezskutkowym. Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy. Czynność służbowa nie będzie czynnością "prawną", jeżeli wykraczać będzie poza kompetencje przypisane dla danej kategorii funkcjonariuszy (tak A. Zoll (w:) Kodeks..., s. 725), albo podjęta zostanie z naruszeniem przewidzianego przez prawo sposobu postępowania.

Stosowanie kwalifikacji kumulatywnej z art. 11 § 2 k.k. w wypadku wyczerpania przez oskarżonego znamion zarówno przepisu art. 222 § 1 k.k., jak i art. 224 § 2 k.k. uzasadnione jest również tym, że czyn określony w art. 224 § 2 k.k. jest przestępstwem formalnym bezskutkowym i uwzględnienie w kwalifikacji prawnej normy art. 222 § 1 k.k. stanowi istotne dopełnienie prawnomaterialnej oceny podjętego przez sprawcę działania ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 października 2003 r. II AKa 259/03).

Mając na uwadze przedstawione okoliczności sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 1 czynu i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25,00 złotych. Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 2 czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 130 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25,00 złotych.

Wymierzając kary jednostkowe Sąd uwzględnił okoliczności przemawiające na korzyść i niekorzyść oskarżonego. Oskarżony stawiał się na rozprawie, jest on osobą pracującą. Czuł się pokrzywdzony tym, że ktoś go jego zdaniem niezasadnie legitymuje. Użycie gazu spowodowało uciążliwe skutki zdrowotne dla oskarżonego, został niejako ukarany na miejscu. Sąd miał także na względzie, że oskarżony ma wyraźne problemy z kontrolowaniem emocji, agresją, potwierdzają to wcześniejsze skazania. W dodatku przed zatrzymaniem spożywał alkohol co było dostrzegalne dla otoczenia.

Sąd nie zdecydował się na wymierzenie kar pozbawienia wolności pomimo przewagi okoliczności obciążających. Oskarżony przez dłuższy czas funkcjonował poprawnie na wolności, mając na uwadze datę wcześniejszego wyroku skazującego i wydanie postanowienia z dnia 22 września 2009 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Sąd wyraża nadzieje, że oskarżony zrozumie niewłaściwość swojego postępowania i będzie przestrzegał porządku prawnego w przyszłości. Oskarżony jest w stanie uiścić karę grzywny jako osoba zdolna do pracy, wysokość stawki dziennej została dostosowana do możliwości zarobkowych oskarżonego.

Sąd na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone kary grzywny i wymierzył karę łączną w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25,00 złotych. Oskarżony skorzystał na wymierzeniu kary łącznej z uwagi na wymierzenie kary w znacznym stopniu zbliżonej do najwyższej z

kar jednostkowych. Sąd uwzględnił, że oba czyny zostały popełnione w tym samym dniu i miejscu, udział brali ci sami funkcjonariusze, Sąd miał na względzie również naruszone dobro prawne i kwestię odmiennej kwalifikacji prawnej.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zw. z art. 4 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 06 października 2014 r. do dnia 07 października 2014 r. Zastosowanie obowiązujących obecnie zasad zaliczania zatrzymania powodowałoby konieczność zaliczenia tylko jednego dnia stosowania środka przymusu, a zatem byłoby niekorzystne dla oskarżonego.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 809,90 zł tytułem kosztów sądowych, w tym 500,00 zł tytułem opłaty, zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. ze zm.), z uwzględnieniem kosztów uzyskania danych o karalności i doręczeń.